

## "STARY" PROJEKT ROZWIĄŻE PROBLEM Z ART. 15A?

Podczas gdy w MSWiA następują kolejne kadrowe roszady, funkcjonariusze służb mundurowych, i to nie tylko tych podległych MSWiA, coraz częściej przypominają o obiecanych zmianach w kwestii art. 15a ustawy o mundurowych emeryturach. Przedstawiciel resortu przekonywał ostatnio, że do końca roku jest jeszcze trochę czasu, ale jak twierdzi Rafał Jankowski, szef NSZZ Policjantów, na razie nikt nie konsultował ze związkowcami projektu zmian w przepisach. Co ciekawe, może się okazać, że nie trzeba „wywierać otwartych drzwi”, bowiem z dokumentów do jakich dotarło InfoSecurity24.pl wynika, że pomysł na to jak mógłby wyglądać art. 15a pojawił się już w 2016 roku, a jego autorem było właśnie MSWiA.

Zrównanie statusu funkcjonariuszy jest jedną z najważniejszych kwestii do „załatwienia” w najbliższym czasie. Mówił o tym w [rozmowie z InfoSecurity24.pl szef policyjnych związkowców Rafał Jankowski](#). Chodzi o to, by emerytury naliczane były według takich samych zasad bez względu na to, kiedy funkcjonariusz rozpoczął służbę. Jak się jednak okazuje, mimo że zgodnie z podpisanym w listopadzie 2018 roku porozumieniem czas na wprowadzenie rozwiązań mija wraz z końcem bieżącego roku, MSWiA wciąż nie przedstawiło projektu zmian w ustawie. „Nie możemy doprosić się np. o projekt przepisów dotyczących art. 15a. Na pewno będziemy mocno naciskać MSWiA i ludzi, którzy powinni się tym zająć” – mówił Jankowski.

Na początku sierpnia związkowcy postanowili nie czekać na inicjatywę resortu i z petycją dotyczącą właśnie zmian w art. 15a zwrócili się do marszałka Sejmu. „Zrównanie statusu funkcjonariuszy przyjętych po raz pierwszy do służby po 1 stycznia 1999 r. ze statusem funkcjonariuszy przyjętych przed tą datą, w zakresie art. 15a ustawy zaopatrzeniu emerytalnym, jest zatem logiczną koniecznością, oczekiwaną przez funkcjonariuszy wszystkich służb podległych MSWiA” – uzasadniali w petycji mundurowi.

**Czytaj też:** [Latająca dwunastka, czyli flota policyjnych śmigłowców w liczbach](#)

Zmiany o jakie postulują mundurowi, mają na celu zniwelowanie różnic powstałych w związku z wejściem w życie art. 15a ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy z 1994 roku. Jak czytamy w złożonej niedawno petycji, zgodnie z obowiązującymi przepisami, emerytury dla funkcjonariuszy ustala się według różnych zasad zależnych od tego, kiedy wstąpili do służby: dla funkcjonariuszy pozostających w służbie przed 2 stycznia 1999 roku, dla funkcjonariuszy przyjętych po raz pierwszy po 1 stycznia 1999 roku, a przed 23 lipca 2003 roku oraz dla funkcjonariuszy przyjętych do służby po 23 lipca 2003 roku. Jak przekonują związkowcy, „to zróżnicowanie nie ma żadnego przekonującego uzasadnienia”. Zdaniem autorów petycji, moment rozpoczęcia służby nie jest cechą istotną, która mogłaby stanowić podstawę „odmienności w ustalaniu podstaw i wysokości emerytury”.

## Rozwiązanie na wyciągnięcie ręki?

Okazuje się że, prace nad zmianami w art. 15a toczyły się już kilka lat temu i co ciekawe, to właśnie MSWiA przedstawiło wtedy związkowcom ramową propozycję nowych zapisów. Z dokumentów do jakich dotarł InfoSecurity24.pl wynika, że już w 2016 roku podczas spotkania w Radzie Dialogu Społecznego, na którym obecny był m.in. wiceszef MSWiA Jarosław Zieliński, resort przedstawiał wyliczenia kosztów i konkretne zapisy wychodzące naprzeciw mundurowym oczekiwaniom.

Zgodnie z protokołem z posiedzenia "Podzespołu problemowego ds. służb mundurowych działającego w ramach Zespołu problemowego ds. usług publicznych w dniu 8 września 2016 roku", zastępca Dyrektora ds. Ustalania Świadczeń w Zakładzie Emerytalno-Rentowym MSW przedstawiła koncepcję rozszerzenia uprawnień emerytalnych funkcjonariuszom, którzy zostali przyjęci do służby po raz pierwszy po dniu 1 stycznia 1999r.

**Czytaj też:** [Mariusz Kamiński rezygnuje z ochrony SOP. Początek ważnych zmian?](#)

MSWiA, przychylając się do postulatów zgłaszanych przez funkcjonariuszy, przyjętych do służby po 1 stycznia 1999 r. zaproponował dokonanie nowelizacji art. 15a ustawy zaopatrzeniowej, mającej na celu umożliwienie im doliczania okresów pracy do wysługi emerytalnej. Miało się to odbywać według następujących reguł:

- doliczanie tych samych okresów i w takim samym wymiarze procentowym do podstawy wymiaru emerytury, w jakim mogą sobie doliczać je funkcjonariusze, przyjęci do służby po raz pierwszy przed dniem 2 stycznia 1999 r.,
- okresy pracy będą doliczane na wniosek funkcjonariusza, jeżeli jego emerytura będzie wynosiła mniej niż 75 proc. podstawy jej wymiaru:
  - po osiągnięciu przez niego 55 lat
  - lub
  - jeżeli będzie posiadał co najmniej 20 lat służby.

Wskazany warunek wysłużenia 20 lat miał zachęcić funkcjonariuszy do dłuższego pozostania w służbie, a tych którzy odeszli po 15 latach, do powrotu w szeregi formacji. Przedstawiona propozycja nie uwzględniała możliwości doliczania do wysługi emerytalnej okresów pracy funkcjonariuszowi (emerytowi), który nie osiągnął jeszcze wieku 55 lat lub nie posiada co najmniej 20 lat służby, ale stał się inwalidą (ma ustalone prawo do renty inwalidzkiej).

Prace nad zmianami poszły nawet o krok dalej, bo MSWiA dokonało wstępnych wyliczeń kosztów jakie budżet państwa poniósłoby w związku z nowymi regulacjami. Zgodnie z odpowiedzią na interpelację, której w grudniu 2017 roku udzielił wiceszef MSWiA Jarosław Zieliński, „wyliczone koszty tej zmiany w pierwszym roku obowiązywania wyniosłyby 12 mln zł, a w kolejnych latach 15 mln zł i 18 mln zł, by w perspektywie dziesięcioletniej zamknąć się na łączną kwotę 372 mln zł”.

Dlaczego prace nad zmianami nie były kontynuowane? Jak się okazuje, wszystko przez nowelę ustawy włączającą do systemu zaopatrzeniowego funkcjonariuszy Służby Celno-Skarbowej (oraz określonych funkcjonariuszy dawnej Służby Celnej). Jak tłumaczył Jarosław Zieliński, „dalsze procedowanie MSWiA nad modyfikacją art. 15a ustawy przyczyniłoby się najprawdopodobniej, z racji włączenia funkcjonariuszy Służby Celno-Skarbowej, do kolejnego zwiększenia wymiaru skutków finansowych dla budżetu państwa”. Jak podkreślił „kwestia ta wymagałaby zatem dodatkowych uzgodnień z Ministrem Finansów, bowiem kompleksowe wyliczenie skutków finansowych byłoby możliwe jedynie po uzyskaniu dokładnych danych z Ministerstwa Finansów dotyczących funkcjonariuszy Służby Celno-Skarbowej objętych potencjalnie projektowanym zapisem”.

## Niepewna przyszłość

W ostatnich latach sytuacja oczywiście uległa zmianie, chociażby w związku z niedawną nowelą ustawy emerytalnej, która zniósła konieczność pełnienia służby do 55 roku życia, pozostawiając jedynie zapis o konieczności dosłużenia 25 lat. Wprowadzie propozycje przedstawione w 2016 roku nie były też w żaden sposób wiążące, ani nie przybrały formy normatywnego projektu zmian, to jak wynika z protokołu z posiedzenia RDS, związkowcy byli „mile zaskoczeni” tym, co przygotował resort.

**Czytaj też:** [Emerytury mundurowe podpisane. "Koło ratunkowe dla służb"](#)

Bez wątpienia rozwiązania te nie są gotowe do implementacji, również z uwagi na wspomnianą przez wiceszefa MSWiA Służbę Celno-Skarbową. Jednak zapisy sprzed trzech lat mogą stanowić bazę do dalszej pracy. Warto też pamiętać, że Joachim Brudziński zgodził się, by w porozumieniu znalazł się zapis mówiący o tym, że zmiany wejdą w najpóźniej do końca tego roku. I w związku z tym resort nie ma chyba teraz innego wyjścia, jak przyspieszyć tempo prac.

Pytaniem otwartym pozostaje wciąż jak sprawę ocenia obecny szef resortu. I choć Mariusz Kamiński już pierwszego dnia swojego urzędowania zapowiadał, że zależy mu na dobrej współpracy z mundurowymi, to jak podkreślał w rozmowie z InfoSecurity24.pl szef NSZZP Rafał Jankowski, „(...) z chwilą odejścia Joachima Brudzińskiego i jego ekipy z MSWiA, (...) dialog stał się trudniejszy” (wywiad przeprowadzony został przed powołaniem na stanowisko szefa MSWiA Mariusza Kamińskiego). Czy grozi nam zatem kolejny mundurowy protest? Jankowski uspokaja, że na razie nie ma takiego niebezpieczeństwa, a „kolejny protest może zostać wywołany tylko w jednej sytuacji: kiedy ten rząd nie będzie realizował porozumienia, które podpisaliśmy z ministrem Brudzińskim”. Przypomnijmy, że zawiera ono punkt mówiący o tym, że rozwiązanie problemu z art. 15a nastąpi do końca 2019 roku.